

Donosy

The Environmental. Magazine Sept/Oct. 1999

Odkąd ludzie wspinają się na najwyższe góry, jak te w Azji czy Ameryce Południowej, używają sprzętu, który po pozostawieniu wysoko w górach staje się śmieciem. Góry, których najbardziej znanym przykładem jest Mount Everest, stały się, jak to nazwał jeden z alpinistów, „*najwyżej położonym śmietnikiem na świecie*”. W niektórych popularnych rejonach samorządy terytorialne zdały sobie sprawę z tendencji do wzrastania ilości śmieci i zareagowały zaostrzając restrykcje przy przyznawaniu zezwoleń, zwiększyły opłaty za wspinaczki oraz wprowadziły „kaucje środowiskowe” zwracane tylko wtedy, gdy ekspedycja wróci razem ze swoimi odpadami. Na szczęście „śmieciarska tendencja” w środowisku alpinistów samoistnie wygasa. Najwyższe góry na świecie odwiedza coraz większa liczba turystów, którzy pragną nie tylko wspiąć się, ale i znieść na dół zarówno własne odpady, jak i pozostawione przez poprzednie ekspedycje. Ponadto w środowisku alpinistów etyka zmienia się na lepsze. Organizacje takie jak Sagarmatha Environmenta1 Expedition (SEE) trudnią się znoszeniem z gór niewiarygodnych ilości śmieci (ponad 8000 kg od 1994 r.). Istnieją także nowe programy edukacyjne szkolące tragarzy. Próby sprzątania miały miejsce w Himalajach, górach Karakorum i na Kilimandżaro w Tanzanii, a podobna uwaga ma być zwrócona na Aconcagua w Argentynie oraz meksykańskie wulkany. W marcu przyszłego roku Everest Environmental Expedition 2000 zamierza wspiąć się na Południową Przełęcz (South Col) Mt. Everest i przywrócić obszar do niemal nienaruszonego stanu. Członkowie ekspedycji usuną około 800 zużytych butli tlenowych oraz nieznaną jeszcze ilość śmieci, które zostaną przetworzone lub spalone. Będzie to największe przedsięwzięcie w dziedzinie sprzątania w dziejach Mount Everest, a także znak, że pozytywne wzorce dało się zaszczepić w światowym kręgu alpinistów.

PB